

PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY KRAKÓW NOWA HUTA

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: WALDEMAR KRYGIER
ZASTĘPCA DYREKTORA D/S ADMINISTRACYJNYCH: JAN WĄTROBA
KIEROWNIK LITERACKI: KRZYSZTOF MIKLASZEWSKI

Sezon 1971/72 Scena NURT 71 pozycja 4 Pozycja 9/108

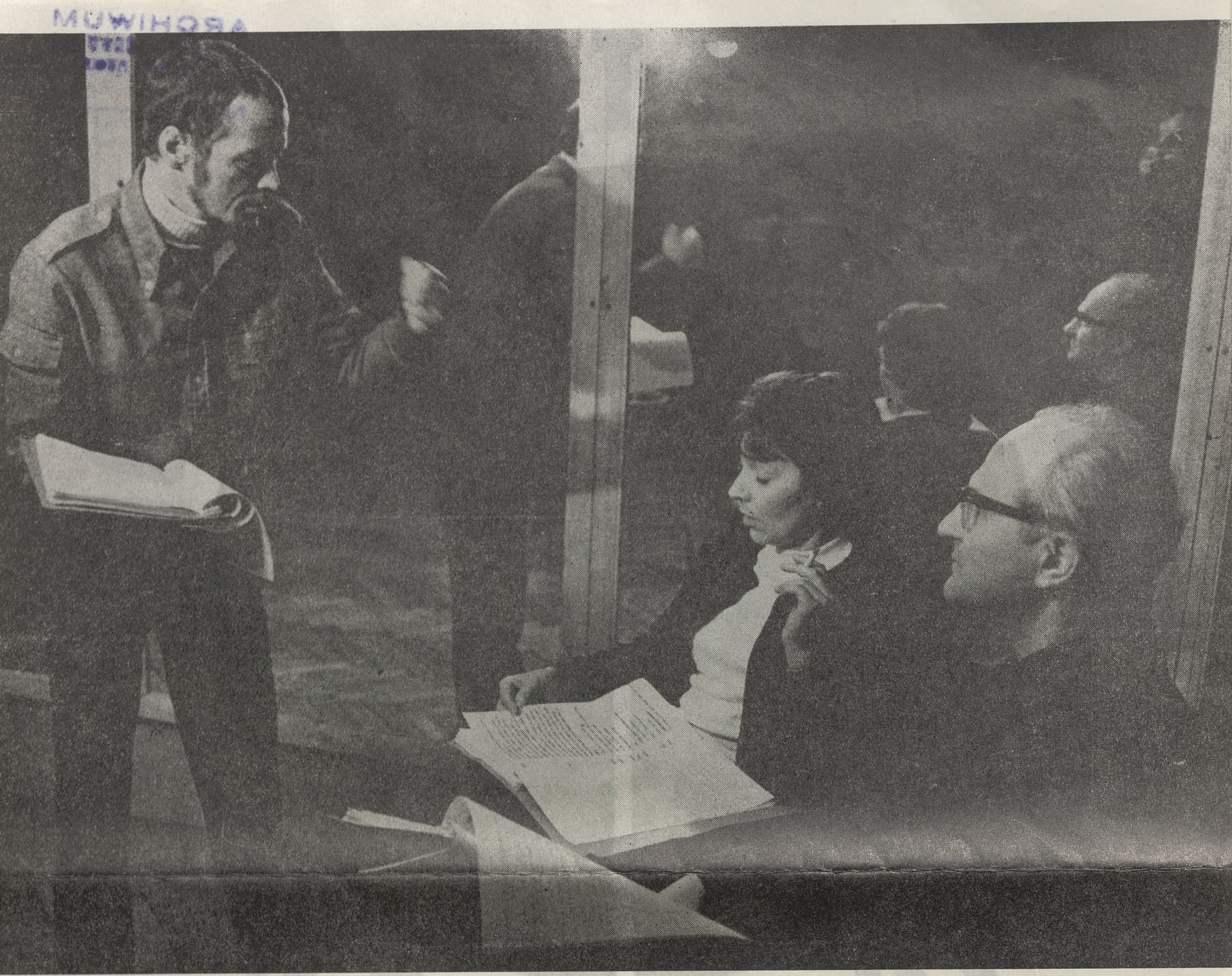
DANIEL CHRISTOFF POWRÓT Z ELBY

PRZEKŁAD: GABRIELA MYCIELSKA REŻYSERIA: WOJCIECH BORATYŃSKI
SCENOGRAFIA: JAN POLEWKA

OBSADA:

Edward-ZDZISŁAW KLUCZNIK Zofia-WANDA SWARYCZEWSKA
Maks-STEFAN MIENICKI Klientka-HANNA WIETRZNY

P R E M I E R A M A J 1 9 7 2 r o k



Daniel Christoff, 46-letni grafik, powieściopisarz i dramaturg zachodnioniemiecki prezentuje się nowohuckiej publiczności swoją najciekawszą sztuką, powstałą w roku 1963, pt. „Powrót z Elby”. W związku z norymberską prapremierą prasa tamtejsza pisała: „Temat poruszony przez Christoffa, to groźna choroba człowieka, bezkrytycznie dążącego za jakimś majakiem. Christoff pokazuje niebezpieczną drogę od wielbienia ideału do kultu bożyszczka, wiodącą w rezultacie na bezdroża”.

Jeden z czołowych niemieckich krytyków konkludował obejrzawszy utwór: „Bohaterowie na próżno usilnie starają się wyrzec przeszłości (...) „Zależność” odbiera im obiektywne spojrzenie na świat, popycha zawsze do tych samych reakcji. „Poddani” z predyspozycji sami stwarzają sobie ciemność — choćby nim był NIKT”.

Uogólnienia powyższe znakomicie wprowadzają w klimat „Powrotu”, który ma dwóch bohaterów — podeszłych w wieku antykwariuszy — brata i siostrę. Jest jeszcze trzecia postać — subiekt, niejaki Maks. Dramat między tymi trojgiem rozpoczął się wcześniej, zanim padnie pierwsze słowo ze sceny. Maks ubzdurał sobie, że jest Napoleonem. W orbitę urojenia wciągnął dwójkę staruchów, każąc im grać różne role z otoczenia swego „dworu”. Maks wskutek „doniesienia” Zofii, która nie wytrzymała psychicznie ciężaru „zabawy”, wzięty został do

zamkniętego zakładu, gdzie przebywał na leczeniu dwa lata. Dzień jego wyjścia ze szpitala jest jednocześnie dniem akcji „Powrotu z Elby”. Maks wraca, ale nie on staje się motorem działania. To właśnie Edward okazuje się stroną naprawdę czynną, prowokującą.

„Jeżeli szukać formuły ogólniejszej — pisze w programie Tadeusz Nyczek — będzie to raczej dramat o naturze poetyckiej, gdzie role główne grają pewne mity jednostkowe i społeczne, pewne marzenia i tęsknoty, które opatrzyć by można mianem „ogólnoludzkich” (...) Zdziały takie prawa natury, które poddały starożytnego antykwariusza dobrowolnie przyjętej, acz urojonej władzy. (...) Oto najważniejsze z nich: tęsknota do realizacji wielkich celów, w którą to realizację dawno już przestało się wierzyć — i nagle otworzyła się ponownie szansa”.

Perspektywa psychologiczna zdarzenia — to „ucieczka od wolności” pod opiekuńcze skrzydła Przywódcy. Mogło by się здаwać, że będziemy chcieli wypunktować w spektaklu znaną nam doskonale z autopsji perspektywę niemieckiego upojenia Wodzem. Nic podobnego. Bowiem niebezpieczeństwo nie tkwi w szaleństwach nowych Napoleonów. Zawiera się ono w akceptacji tych szaleństw przez ludzi „spokojnych” i „normalnych”, którzy gotowi są dla takiego ideału stanąć na krawędzi zbrodni.

Kasa Teatru czynna na dwie godziny przed przedstawieniem. W niedzielę i święta dodatkowo od godz. 10—12. Tel. 411-83. Organizacja widowni przyjmuje zamówienia i prowadzi sprzedaż biletów zbiorowych i indywidualnych na 14 dni przed przedstawieniem. Czynna codziennie od

godz. 9—19. Tel. 411-83. Przedprzedaż biletów prowadzi „Orbis” Kraków, Jana 5 i „Wawel Tourist”, Nowa Huta, Plac Centralny 1 Kawiarnia i cocktail-bar w Foyer Teatru czynna na godzinę przed spektaklem.